



Nasza Gwiazda Dzienna jest już na ścieżce opadającej, stąd aż do przesilenia zimowego każdy kolejny dzień będzie krótszy, a noc dłuższa. Początkowo zmiana z dnia na dzień nie jest jeszcze duża, ale 24 lipca Słońce przekroczy równoleżnik $+20^\circ$ deklinacji w drodze na południe i proces ten przyspieszy. Na naszych szerokościach geograficznych osiągnie on około 4 minuty skracania się dnia na dobę. Może wydawać się to niedużo, ale jest to mniej więcej pół godziny na tydzień i dwie godziny na miesiąc. Bardziej na północ dzień skraca się jeszcze szybciej.

Lipiec to ostatnia szansa na dostrzeżenie obłoków srebrzystych lub łuku okołohoryzontalnego. Od sierpnia Słońce wędruje nad i pod widnokregiem zbyt nisko, aby z Polski dało się dostrzec te zjawiska.

Dalszemu pogorszeniu ulegnie nachylenie ekliptyki do wieczornego horyzontu. Jednocześnie poprawi się jej nachylenie na niebie porannym. Jak zawsze oznacza to słabą widoczność o zmierzchu planet i Księżyca znajdujących się blisko Słońca, na wschód od niego, oraz dobrą widoczność tych samych ciał niebieskich o świcie, jeśli znajdują się one po zachodniej jego stronie.

Effekt ten najsilniej ujawni się w przypadku Wenus, która dąży do sierpniowej maksymalnej elongacji wschodniej i w połowie przyszłego miesiąca oddali się na prawie 46° od Słońca. Ale już teraz planeta znajduje się ponad 40° od niego. Mimo to właśnie przez coraz mniej korzystne nachylenie ekliptyki przez cały miesiąc planeta zbliża się do widnokregu. Na początku lipca, godzinę po zachodzie Słońca, Wenus zajmie pozycję na wysokości prawie 10° nad zachodnią częścią nieboskłonu, aby pod koniec lipca o podobnej porze pokazać się 7° niżej i zająć $1,5$ godziny po Słońcu. 9 lipca Wenus minie Regulusa, najjaśniejszą gwiazdę Lwa, w odległości 1° . Podczas widoczności wieczornej planety wewnętrzne zbliżają się do Ziemi, a zatem w tym miesiącu tarcza Wenus urośnie z $16''$ do $21''$, jasność zwiększy się do $-4,2^m$, faza zaś spadnie z 69% do 56%. Niestety niskie położenie nad horyzontem bardzo utrudni obserwacje teleskopowe tej planety.

Widoczność Wenus na naszym niebie powtarza się w cyklu 8-letnim z dokładnością prawie co do dnia. Czyli co taki okres planeta zajmuje niemal dokładnie tę samą pozycję na niebie. Z tym że za kolejne 8 lat zrobi to o 1 dzień i 16 godzin wcześniej. Akurat w tym roku wypada niestety najgorsza elongacja wschodnia Wenus dla północnych szerokości geograficznych, gdy planeta zachodzi niedługo po Słońcu i jest w zasadzie niewidoczna. Szczególnie w okresie, gdy po maksymalnej elongacji zbliża się ona do koniunktacji dolnej i jej tarcza jest największa oraz w fazie bliskiej nowiu, a zatem najbardziej interesująca dla posiadaczy teleskopów i lornetek. W kolejnym sezonie obserwacyjnym Wenus osiągnie maksymalną elongację wschodnią 22 marca 2028 roku, pozostając dobrze widoczną prawie do samego spotkania ze Słońcem nieco ponad 2 miesiące po niej.

14 lipca Księżyc przejdzie przez now i 3 dni później minie Wenus w odległości 4° , pokazując się na godzinie 8 względem niej. Do tego czasu jego faza urośnie do 15%. W kolejnych dniach Srebrny Glob podąży ku I kwadrze 21 dnia miesiąca i pełni 8 dni

później. Jednak ze względu na przebywanie wtedy na południe od słabo nachylonej ekliptyki przez większość czasu nie przekroczy on wysokości 10° nad widnokregiem. Dopiero od pełni i po minięciu Strzelca zacznie się wznosić wyżej. W tym czasie warto wspomnieć o spotkaniu Księżyca ze Spiką, najjaśniejszą gwiazdą Panny dzień przed I kwadrą, zbliżeniu się na $1,5^\circ$ do Antaresa w Skorpionie 24 lipca czy przejściu 6° na północ od gwiazdy Kaus Australis i niecałe 3° od Nunki w Strzelcu 26 i 27 lipca.

Na początku miesiąca naturalny satelita Ziemi przejdzie przez podobny obszar nieba co pod jego koniec, świecąc jasno i wędrując nisko nad nocnym krajobrazem. 7 lipca Księżyc osiągnie ostatnią kwadrę, zbliżając się na $3,5^\circ$ do Neptuna i 10° do Saturna. Tej nocy obie planety znajdują się jeszcze nisko nad horyzontem i, zwłaszcza Neptun, nie są dobrym celem dla teleskopów. Z każdym kolejnym dniem widoczność obu planet wyraźnie się jednak poprawia i od sierpnia ich warunki obserwacyjne staną się dobre. Na razie blask Saturna wynosi $+0,6^m$, Neptun jest o ponad 7^m słabszy. Po zeszłorocznym przejściu Ziemi przez płaszczyznę pierścieni Saturna w tym sezonie są one już ładnie widoczne.

W nocy z 10 na 11 lipca Księżyc w fazie 16% wejdzie w trakcie odkrywania Plejad. Niestety obserwatorzy w Polsce nie mają szczęścia, gdyż nad naszym krajem Księżyc pojawi się na niebie około godziny 1 i tylko w północno-wschodniej części kraju da się dostrzec odkrycie Alcyone, najjaśniejszej gwiazdy gromady. Na Suwalszczyźnie do zjawiska dojdzie około godziny 1:07, na wysokości około 4° nad widnokregiem. Światło popielate Srebrnego Globu na zdjęciu może ładnie kontrastować z jasnymi gwiazdami gromady.

Kolejnego poranka Księżyc w fazie 8% wejdzie 6° od El Nath, drugiej co do jasności gwiazdy Byka. Jego bardzo cienki sierp w fazie 3% można próbować dostrzec również 13 lipca, gdy o świcie wzniesie się on na wysokość 6° .

Ariel MAJCHER